

# Sklep z Ptasimi Piórami, Mieszkanie milczące jak

Mieszkanie milczące jak papier,  
Bez mebli, obrazów dywanów,  
I słyhać, jak kapie i kapie  
Z nieszczelnych grzejników i kranów.  
Manatki w zupełnym porządku,  
Telefon się czai złowrogo,  
Mizerne ostatki majątku  
Już w domu wytrzymać nie mogą.  
A ściany przekłete są cienkie –  
I jak tu w czymś takim przebywać?  
A ja, jak ten kiep, na grzebieniu  
Wciąż komuś tam muszę przygrywać.  
Kartkuję kartkowe czytanki,  
Parcianych słów słucham ochoczo  
I groźne na sen kołysanki  
Kułackim porcyjkom mamroczę.  
Pacykarz, co skromną ma rentę,  
Co dawniej gnój woził z zapalem,  
A dziś miesza krew z atramentem,  
Wart takiej kariery wspaniałej.